

PRZEMISŁA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7233.

Lwów, wtorek, 4 listopada 1924.

Rok XV.

Poseł sowiecki przybył do Warszawy.

Premier Grabski poruszy sprawę drożyzny. -- P. Thugutt kandydatem na ministra? -- Dymisje w związku ze sprawą gen. Latinika. -- Ustąpienie prezydenta republiki chińskiej. -- Zwycięstwo Pogoni w Warszawie.

Curzon znów na widowni.

Londyn, 2. listopada. (Tel. G. P.) Rezultaty posiedzenia gabinetu Mac Donalda nie są oficjalnie wiadome. Prasa wyraża przypuszczenie, że wobec drugoczącej przewagi konserwatystów, — część gabinetu ministrów jest za natychmiastowym ustąpieniem gabinetu. Prowadzenie Foreign Office będzie powierzone Curzonowi albo Chamberlainowi. Ostatnie rezultaty wyborów są następujące: Konserwatyści 406, Labour Party 152, liberali 39, niezależni 4. Nie otrzymano jeszcze wiadomości z 12 okręgów wyborczych.

NOWY POSEŁ POLSKI W MADRYCIE
Madryt, 2. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj poseł Rzpltej. Polskiej p. Wład. Sobański złożył listy uwierzytelniające królowi Alfonsowi.

KANDYDATURA P. ROMANA UPADŁA
Warszawa, 2. listopada.
Korespondent nasz dowiaduje się, że kandydatura p. Romana na stanowisko delegata Rządu dla spraw mniejszości narodowych nie jest już aktualna, a to w związku z niechęcią z jaką ta kandydatura spotyka się w kołach lewicowych.

USTĄPIENIE PREZYDENTA CHIN.
Pekin, 2. listopada. (Tel. G. P.) Prezydent Chin Tsao Tsun ostatecznie ustąpił.

Pekin, 2. listopada. (Tel. G. P.) Dymisja gabinetu została przyjęta. Utworzył się nowy rząd, na czele którego stoi Hang-Fu, jako minister spraw zagr. i finansów Wang, obaj zwolennicy Fen-Yu-Sjanga.

HISZPANJA OPUSZCZA TETUAN.
Londyn, 2. listopada. (Tel. G. P.) „Times” donoszą z Tangeru, że Hiszpania rozpoczęła ewakuację Tetuanu. Prino de Rivera zamierza wycofać wojska z wielu p. zycji położonych poza tą strefą.

WIELKA KATASTROFA AUTOBUSOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. listopada.
Dzisiaj przedpołudniem wydarzył się w drodze na cmentarz na Nowym Brudnie straszny wypadek, mianowicie piętrowy autobus, który wioził kilkudziesięciu pasażerów, zderzył się na cmentarz, najechał na drodze na kamień, wskutek czego pośliznął się i przewrócił. Pasażerowie wyrzuceni zostali na bruk. Wielu z nich odniosło ciężkie rany. Pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, odstawiając ciężko rannych do szpitala. Smutny ten wypadek wywołał wielkie wrażenie w stolicy.

Rząd premiera Grabskiego cieszy się zaufaniem P. Prezydenta Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. listopada.
Korespondent nasz otrzymuje pewną wiadomość, że nagle decyzja Premiera, który 29. października zażądał od Sejmu votum zaufania, była przedtem przedmiotem dyskusji z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, którego pełnem zaufaniem rząd i na

dal się cieszy. Ta okoliczność nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli zważyśmy, że niektórzy stronniostwa uważają wynik głosowania czwartkowe go za zachętę do dalszej bezwzględnej kampanii przeciw gabinetowi p. Grabskiego.

Premier Grabski poruszy sprawę drożyzny. Jako odpowiedź na zarzuty P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. listopada.
Korespondent nasz dowiaduje się, że prezes Rady ministrów wystąpi w Sejmie w najbliższych dniach z odpowiedzią na zarzuty wysuwane przez pewne czynniki sejmowe, a dotyczące działalności gospodarczej rządu. Premier poświęci dużo uwagi sprawie drożyzny, jako najczęściej poruszanej przez mowców

w dyskusji budżetowej, a specjalnie zareaguje na krytykę wysuniętą przez pos. Żuławskiego i Michalskiego.

Premier przytoczy obszernie daty cyfrowe odnośnie do problemu drożyzny i walki z jej skutkami. Tej enuncjacji p. Premiera koła sejmowe oczekują ze zrozumiałem zacięciem.

Poseł sowiecki Wojkow w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. listopada. Dziś o godz. 6.15 rano przybył do Warszawy nowy poseł sowiecki p. Wojkow.

Już o godz. 5.50 przybyli na dworzec Centralny przedstawiciele min. spraw zagr.: imieniem protokołu dyplomat. p. Lubomirski, szef referatu sowieckiego w M. S. Z. p. Wszelaki i referent ministerstwa spraw zagr. p. Lubieński. Pos. Wojkow odbył drogę od granicy sowieckiej w wozie sypialnym nr. 544. w towarzystwie swej małżonki i małego synka. Równocześnie przybył z nim świeżo wyznaczony pierwszy sekretarz poselstwa sow. p. Arka-djew.

Po kilku minutach oczekiwania wysiadł p. Wojkow z wozu sypial-

nego. Podszedł wówczas ku niemu pierwszy radca poselstwa sowieckiego p. Biesiadowski, który krótko powitał go imieniem placówki sowieckiej. Zwrócił powszechną uwagę, że p. Wojkow, wbrew bolszewickim zasadom, wyróżnił tylko kilku urzędników poselstwa sowieckiego podaniem ręki, innym zostawiając tę przyjemność widocznie na później. Radca Biesiadowski przedstawił następnie p. Wojkowowi przedstawicieli ministerstwa spraw zagr., z którymi poseł zamienił kilka słów.

Najbliższe dni pokażą co niesie Polsce nowy poseł sowiecki, o którego osobę w prasie polskiej i sowieckiej toczyła się tak długa i zacięta kampania prasowa.

P. Thugutt kandydatem na ministra spraw wewn.?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 2. listopada. (Z.) Korespondent nasz dowiaduje się, że osoba posła Thugutta jest poważnie brana w rachubę jako kandydata na min. spraw wewnętrznych. Nie tajemniczo, że ten wybitny polityk od pewnego czasu nosi się z zamiarem złożenia mandatu poselskiego i poświęcenia się wyłącznie pracy państwowej, przede wszystkim na terenie administracji. Przyjaciele polityczni p. Thugutta odradzają mu stanowczo wycofanie się z Sejmu dowodząc, że w krótkim czasie zdoła zająć ponownie stanowisko kierownicze w „Wyzwoleniu”. O ile pos. Thugutt istotnie opuści Sejm, to objęcie przez niego teki ministerstwa spraw wewn. jest bardzo prawdopodobne.

AFERA GEN. LATINIKA.
Gen. Żeligowski wyjechał do Przemysła na śledztwo.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 2. listopada.

W związku z znanym wystąpieniem gen. Latinika w sprawie Legionów, korespondent nasz dowiaduje się, że oprócz gen. Rydza Śmigłego podał się do dymisji także cały szereg innych osób wojskowych jak gen. Krzemiński, gen. Litwinowicz, pułk. Dąbkowski i inni.

Gen. Latinik nie umiał widocznie dać sobie rady z tą drażliwą sprawą i skandal, który można było zdusić w zarodku, przybiera coraz poważniejsze rozmiary.

Korespondent nasz dowiaduje się, że na polecenie wicemin. spraw wojsk. wyjechał do Przemysła gen. Żeligowski celem przeprowadzenia w tej sprawie śledztwa. Relacja z tego śledztwa nie nadeszła do Warszawy do tej pory. Poważne koła polityczne i wojskowe pono wyrażają zapatrywanie, że byłoby dobrze, gdyby kompetentne władze zatrzymały dalsze podawanie się wojskowych do dymisji ze względu na to, że śledztwo jest w toku, a wyniki będą opublikowane w swoim czasie.



S. p.

Leopold Baczewski

Lwów, 2. listopada.

Lotem błyskawicy rozszła się w sobotę przedpołudniem wieść o niemal nagłym zgonie długoletniego wiceprezydenta, a od pięciu lat prezydenta Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, śp. Leopolda Baczewskiego. Aczkolwiek chory już od dłuższego czasu, do ostatniej prawie chwili interesował się sprawami publicznymi, a w szczególności sprawami Izby, którym oddawał się z niezwykłym zapałem.

Przez cały czas swej kilkudziesięcioletniej pracy publicznej otaczał specjalną opieką sprawy gospodarcze Małopolski, starając się na wszystkich licznych stanowiskach i godnościach, jakie piastował, o obronę interesów kraju przed zaborczą zachłannością. Jeszcze jako członek dawnej austriackiej Rady kolejowej, Komisji celnej i jako przewodniczący Sekcji taryfowej zawsze ze skutkiem bronił interesów h. Galicji akcentując zawsze i wszędzie swoją polskość.

Odrodzona Polska zastała go na stanowisku prezydenta Lwowskiej Izby handlowej, z której ramienia powołany został do Państw. Rady przem. handl. Jego to głównie inicjatywie i niezmordowanym staraniom zawdzięcza powstanie swoje Wyższa Szkoła dla handlu zagranicznego, a w Kuratorium jej zasiadał. On jako przewodniczący. Do Izby handl. przem. wszedł poraz pierwszy w r. 1897, a bystrym swoim umysłem, niezwykłą znajomością nauk i stosunków gospodarczych tak bardzo się odznaczał, że w r. 1905 powołano Go na wiceprezydenta, zaś 16. września 1919 (po dobrowolnym ustąpieniu prez. Horowitza) wybrano Go na godność prezydenta Izby, którą piastował do ostatniej chwili.

*

Śp. Leopold Baczewski urodził się w r. 1859 we Lwowie, gdzie też ukończył studia gimnazjalne, a częściowo studia na wydziale chemii, które ukończył następnie we Wiedniu i zagranicą. Wróciwszy do kraju wykładał przez pewien czas na Akademii rolniczej w Dublanach, a równocześnie wstąpił do znanej już wówczas fabryki likierów swego ojca, którą z biegiem czasu postawił wspólnie z bratem, dr. Henrykiem,

na światowej sławy poziomie. Równocześnie niezaniebyszał też pracy obywatelskiej i społecznej. Przez długie lata był marszałkiem lwowskiej Rady powiatowej, której oddawał niepoślednie usługi. Zachorowawszy w r. 1920, wprowadził w swoje miejsce do fabryki syna swego Stefana, a sam poświęcił się wyłącznie sprawom Izby.

Dla zalet serca i umysłu ogólnie ceniony pozostawia szczery żal po sobie. Osierocił troje dzieci pp. Wikt. Albinowską, syna Stefana i Janinę Świerczewską.

B. p.

Samuel Horowitz

Lwów, 2. listopada.

W niecałych 24 godzin po śmierci obecnego prezydenta Izby L. Baczewskiego, zmarł w 83 r. życia poprzednik jego w urzędzie tym długoletni również prezydent lwowskiej Izby przem. handl. Samuel Horowitz, senior lwowskiej Gminy żydowskiej i wieloletni prezydent izr. Rady wyznaniowej.

Rodzina Samuela Horowitza jest starą szlachtą żydowską. Już w 13. wieku członkowie jej byli w Polsce wybitnymi reprezentantami żydostwa. Przez trzy wieki członkowie tej rodziny piastowali godność rabinów w całym szeregu miast polskich. Prapradziad i pradziad byli rabinami w Frankfurcie nad M.

Zmarły Samuel Horowitz urodził się w r. 1841 we Lwowie, oddawał się z początku studiom hebrajskim, poczem wspólnie z ojcem działał na polu bankowym i przemysłowym. W sferach przemysłowych wybił się wkrótce na pierwszorzędne stanowisko. W r. 1895 wybrany do Izby handl. zasiadał w niej przez prawie 30 lat, piastując przez lat 15 godność prezydenta Izby. Równocześnie społeczeństwo żydowskie we Lwowie czerpie mu najwyższą godność, jaką ma do dyspozycji wybierając go członkiem Rady wyznaniowej. Także i tu wkrótce zajmuje pierwsze miejsce, zostaje prezesem Zboru izr. jest nim przez lat 15. Z własnych funduszy powołuje do życia Kasę zaliczkową dla drobnych kupców

oraz Kasę zaliczkową dla drobnych rzemieślników. Celem upamiętnienia daty swych 70 urodzin wybudował własnym kosztem halę cementarną na cmentarzu izr. Przez pewien czas był też członkiem lwowskiej Rady miejskiej. Był członkiem całego szeregu Rad nadz. jednym z założycieli Tow. Akc. Browarów, oraz założycielem i pierwszym prezesem Stow. dobroczynnego Leopoldis.

Choć w ostatnich latach ciężko chory, interesował się żywo sprawami publicznymi i mimo, że w r. 1919 zrezygnował z godności prezydenta Izby handlowej żywo zaj-

muje się jej sprawami. Przez cały czas swej przeszło półwiekowej pracy publicznej był gorącym orędownikiem asymilacji żydów, przeciwstawiając się słowem i czynem wszelkim prądom separatystycznym. Był wiernym synem tej ziemi, którą gorąco ukochał. Osierocił córki Marię żonę dr. Loewensteinową, żonę dr. Józefową Farnasową i syna dr. Marcina.

Pogrzeb odbędzie się we środę 5. bm. o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej 1. 1.

Lwowskie

Towarzystwo Akcyjne Browarów

spełniając smutny obowiązek, zawiadamia o zgonie
Swojego długoletniego, dla spraw Towarzystwa
wielce zasłużonego Członka Rady Zawiadowczej

Ś. p.

LEOPOLDA BACZEWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się 4. listopada o godz. 2 popoł.
z domu żałoby przy ul. Ossolińskich 4.

Cześć pamięci prawego i zasłużonego Obywatela!



LEOPOLD BACZEWSKI

Przemysłowiec, Prezydent Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej
przeżywszy lat 64, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 1. listopada 1924.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 4. listopada 1924. o godz. 2-giej popołudniu z domu żałoby przy ul. Ossolińskich 1. 4, na który w głębokim smutku pogrążona żona, dzieci, wnuki i rodzeństwo wszystkich znajomych i pobożnych chrześcijan zapraszają.

Żałobne Nabożeństwo za duszę śp. Zmarłego

odbędzie się we czwartek dnia 6. listopada o godzinie 10 rano w kościele parafialnym
św. Mikołaja.

Osobno zawiadomienia rozsyłane nie będą.

7700

MIEJSK. ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

Utrzymuje trzydziści kilka punktów sprzedaży detalicznej — artykułów pierwszej potrzeby i towarów kojonajnych, ponadto sprzedaje w jatkach własnych mięso i tłuszcze, a w sklepach i specjalnie obecnie urządzonych mleczarniach (pierwszą utworzono obecnie w ostatnich dniach przy ul. Jabłonowskich 146) mleko i przetwory mleczne.

Towary zakupuje Zakład przeważnie wprost od producentów, z którymi najchętniej nawiązuje bezpośrednie stosunki. Leżałoby więc w interesie producentów posiadających na zbyt zboże, przetwory mączne lub bydło zwracanie się wprost do Zakładu z ofertami. Zakład bowiem płaci bieżące ceny targowe, a sprzedaje taniej, gdyż z jednej strony zadowala się mniejszym zyskiem, a z drugiej nika podrażniającego cenę towaru pośrednictwa.

BUCKI

męskie i damskie

słynnej fabryki

F. L. POPPER

poleca wyłączny skład

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek „Młynarz i jego córka”.
Wtorek „Bał maskowy”.
Środa „Komisarz sowiecki”, 50% zniżka.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek „Podatek majątkowy”.
Wtorek „Prawo pocałunku”, kom. w 3 aktach (premiera).
Wtorek „Prawo pocałunku” (premiera).
Środa „Prawo pocałunku”.

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek „Prawdziwa miłość”.
Wtorek „Pajacyk”.
Wtorek „Pajacyk”.
Środa „Pajacyk”.



OLBRZYMI WYBÓR BIELIZNY

wiedeńskiej, raglanów, płaszczy, kurtki i kamizelek skórzanych, kapeluszy, krawatów, rękawiczek, oraz mnóstwo nowości zagranicznych dla Pań i Panów poleca
AMERICAN HOUSE
Lwów, Kopernika 5.

Bl. p. dr. Bernard Tenner. Jeden z najstarszych i najwybitniejszych członków lwowskiej palestry zmarł w niedzielę 2 bm. po krótkiej chorobie w 65 r. życia. Zmarły był gorącym patriotą i propagatorem idei asymilacyjnej. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 12 w południe w domu żałoby przy ul. Słowackiego 16.

Budżet miasta Lwowa na rok 1925. W tych dniach rozpoczął magistrat obrady nad budżetem gminy miasta Lwowa. Po ukończeniu prac w magistracie, budżet pójdzie pod obrady Komisji budżetowej a następnie Rady miejskiej, co nastąpi przypuszczalnie z końcem listopada tak, że jest wszelka pewność, że budżet na rok 1925 zostanie zatwierdzony przed upływem roku 1924. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie miejskiej Komisji budżetowej pod przewodnictwem r. Terenkego celem wyboru generalnych referentów. Generalnym referentem budżetu został wybrany r. Herman Felsztyn, członek Klubu Polskiej Demokracji, zaś generalnym referentem r. Tadeusz Höflinger, członek Klubu mieszczanńskiego.

Z Tow. śpiew. „Bard”. Na dorocznym Walnym Zgromadzeniu Tow. został wybrany przez aklamację wydział o następującym składzie: prezes p. Sozański, wiceprez p. Martula, kier. art. p. Belohlawek, sekretarz p. Ligęza, skarbnik p. Laban, bibliotekarz p. Matfauisch, gospodarz p. Jarmeliński, oraz członkowie wydziału pp. Pragłowski i Ziółkiewicz.

Prelekcja prof. Kleinera. Jako pierwszy z powszechnych wykładów uniwersyteckich odbył się 30 bm. odczyt prof. Kleinera pt. „Artyzm Sienkiewicza”. — Świetny krytyk mówił o bujnej sile i teźności, promieniującej energią poety, o twórczości mistrza, o jego dostępnej wielkości, o artyzmie w kompozycji, tworzeniu charakterów, prowadzeniu akcji itd. Przebogata treść ujęta prof. Kleiner w misterną, wysocze artystyczną formę słowną. (H. B.).

„Don Carlos” dramat w 10 aktach w kinie „Lew” reżyserowany przez Ryżarda Oswalda, utrzymuje widza w napięciu do ostatnich chwil. Tragedia Infanta hiszpańskiego Don Carlosa, miłośnika własnej macochy, ogrom wspaniałego pałacu, piękne ogrody i parki królewskie, cały przepych południa, groza inkwizycji, bogactwo średniowiecza ulewają do symboli prawdziwej sztuki. Ilustruje obraz świetnie zgrana orkiestra. Jak nas informują przygotowujące zarząd kina „Lew” Zapolskiej „O czym się nie mówi” ze Smolarską i naszym Justanem w głównych rolach.

MEBLE

STYLOWE poleca znana firma

Franciszek Zeizer

Lwów, 3-go Maja 10. 7597

(t) Kradzież z włamaniem. Do sklepu gotowych ubrań Mojżesza Goldfarba przy ul. Gródeckiej 41 włamali się w nocy nieznani sprawcy i skradli 2 futra czarne, kilka raglanów i kurtki oraz 80 m. materji. Szkoda wynosi 2000 zł.

(t) Upadek z windy. Samuel Weinreb, zam. przy ul. Kaźmierzowskiej 2, wskutek własnej nieostrożności spadł z windy i odniósł silne potłuczenia. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

(t) Jodiny napita się przez nieuwagę Bronisława Bartnicka, urzędnicza firmy naftowej „Dąbrowa”, zam. przy ul. Kalczej 10a. Bartnicka odwieziono Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) Drogo opłacona nieuwaga. Józef Sielecki, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 22, kupując świece w handlu Kozłowskiego przy ul. Gródeckiej 87, pozostawił na ladzie portfel z 230 zł. i 420 lejami oraz dokumentami. Ktoś z kupujących skrzył się ze sposobności i portfel skradł.

(t) Nożowo-rewolwerowa bitka na ul. św. Marcina powstała na tle współzawodnictwa o kobietę. Na Ludwika Dąbskiego, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 43 napadli Wł. Czornyj, Józef Kuczyński i Franc. Ziemiański i z dobytymi nożami rzucili się na niego. Dąbski w celu odstraszenia napastników wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru. Rezultat potyczki nie był krwawy. Jedynie pałto Dąbskiego zostało nożem przecięte.

(t) Tramwaj i Nerka. Dorożkarz nr. 66 Michał Nerka został najechany przez tramwaj „7” u wylotu ul. Sienkiewicza. Nerka pojechał do domu ze złamanym dyszlem.

(t) Zbrojny napad bandytów. Na gościńcu między Szkleni a Jaworowem napadło na wracających ze Lwowa kupców kilku uzbrojonych bandytów. Kupcy zostali obrabowani z całej posiadanej gotówki w złotych i dolarach. Trzech silnie podejrzanym o uczestnictwo w napadzie osobników aresztowano. Lwowska Ekspozytura śledcza wysłała na miejsce swoich funkcjonariuszy dla dalszego śledztwa.

(t) W tramwaju KD skradziono Piotrowi Władcy portfel ze 120 zł. i kilkoma dolarami.

Ze świata.

(t) Zaludnienie ziemi. Wedle danych za ostatnie czasy ilość ludzi na ziemi wynosi 1800 milionów, z czego 500 milionów przypada na Europę, 900 milionów na Azję, 200 milionów na Amerykę, 150 milionów na Afrykę, w Australii na wyspach Oceanji jest razem około 7 milionów.

(t) Odnaczenie Polaka w walkach marekańskich. Gazety hiszpańskie wspominają między odznaczonymi i jednym Polaka, Tadeusza Kiepińskiego, bohatera z pod Tetnami. Z nazwiskiem tem spotkaliśmy się już dawniej, kiedy oficer ten dotarłszy do jezior Afryki centralnej przywiózł stamtąd kolekcję hipopotamów, którą podarował Zoologicznemu Muzeum Narodowemu w Madrycie.

Zagłul pasza utworzył nowy gabinet w Egipcie, zatrzymując teke ministra spraw zewn.

Ze sportu.

Lechja-Hasmonea 1:1 (1:0).

Lwów, 2. listopada. Ostatnia walka o punkty wzięła dla Hasmonei tragiczny obrót. Mimo znacznych postępów, jakie Lechja w ostatnich czasach wykazała, przypisywano Hasmonei pewniejsze szanse. Zwolennicy „biało-niebieskich”, którzy przybyli na zawody, by być świadkami przypieczętowania drugiego miejsca, doznali głębokiego rozczarowania. Hasmonea nie zdołała wydrzeć Lechji dwu punktów, a nawet niewiele brakowało, by sama je straciła. Przyczyną niepowodzenia biało-niebieskich szukać należy w mokrym, oślizłym terenie. Brak animacji i zbyt duża pewność siebie, też zrobiły swoje, a w chwili, gdy się spostrzeżono, że to nie przelewki, było już za późno. Powyższe momenty podnieśliśmy nie w celu osłabienia zasług Lechji. Ambicja, energia i zapał, jak okazali gracze Lechji, mimo ciężkich warunków, oddziaływały tem korzystnie, iż przeciwnikowi brakło powyższych walorów. Kilkakrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić, że Lechja robi z dnia na dzień postępy. Wczorajsza gra była potwierdzeniem naszych zapatrywań. „Dziękść” jaka początkowo zakorzeniła się u Lechistów ustępuje powoli miejsca

rozważnej, spokojnej grze. Znaczną pomocą wykazuje pomoc. Obrona z Baszniakiem w miejsce Budzianowskiego wywiązuje się zupełnie dobrze z zadania.

Gra Hasmonei w pierwszej połowie bardzo słaba. Pewna zresztą obrona — kilkakrotnie zawiodła, co ze względu na teren da się usprawiedliwić. Mohr doskonale się ustawia, dobrze gra głową i wybija. Ruchliwość pozostawia nieco do życzenia. Atak osłabiony dwoma graczami II-lej drużyny ograniczał się do statystowania. Na poślebzną zmianę zasługują jedynie Werter, który jednak nie znajdował poparcia. Gra w pierwszej połowie otwarta z częstszymi i niebezpieczniejszymi atakami Lechji, przynosi w 37 minucie tejże bramkę zdobytą wspaniałym strzałem przez Turczyńskiego. W drugiej połowie Hasmonea energicznie naciera, uzyskując przewagę. Punkt wyrównujący zdobywa dopiero w 32 minucie Birnbach z zamieszaniem podbramkowego.

Wynikiem powyższym osiągnięta wprawdzie Hasmonea 12 punktów, jednak jej stosunek bramek 17 : 11 jest o 1/100 gorszy od Czarnych, którzy po-szczycić się mogą rezultatem 14 : 9.

Czarni-Hasmonea 2:0 (0:0).

Zawody towarzyskie, obliczone na kasę, przyniosły pod względem kasowym fiasko. Uparty kapuśniaczek, powstrzymał nawet zapalonych sportowców od wycieczki do Krzywczyc. Oślizły teren nie pozwalał na rozwinięcie tempa i gry, która trwała zresztą za ledwie 70 minut. Pierwsza część zawo-

dów stoi pod znakiem Hasmonei, której atak nie umie sobie poradzić z dobrą obroną przeciwnika. Pod koniec pierwszej i prawie przez całą drugą połowę spoczywa inicjatywa w rękach Czarnych, którzy osiagają przez Wójcika i Chmielewskiego zwycięskie punkty.

Zwycięstwo Czarnych naogół zasłu-

żone. Drużyna ten robiła lepsze wrażenie od gospodarzy. Akcje Czarnych były bardziej jednolite i efektywniejsze. Hasmonea na swoje usprawiedliwienie fakt, iż wystąpiła z dwoma rezerwowymi. Na zmiankę zasługują jeszcze sędzia p. Niedzwirski, który starał się tak graczom, jak i publiczności, dać lekko pogładową przepisowej gry. Zbyt duża wrażliwość i ciągłe przerywanie gry są może przy przyjacielskich zawodach nie zawsze konieczne, atoli przy wzorajszym stanie boiska ze względu na zwiększoną możliwość niebezpiecznych kontuzji były zupełnie na miejscu.

N. S.

POGOŃ II—POGOŃ (STRYJ) 3:2.
(o mistrzostwo klasy B).

ZWYCIĘSTWO POGONI W WARSZAWIE.

Warszawa, 1. listopada. (Tel. G. P.) Pogoń—Polonia 5 : 2 (5 : 1) na korzyść Pogoni. Sędziował Matejak. Polonia grała bez Grabowskiego, Tupalskiego, Zandmaana, Hamourgera i Gebethnera. Dla Pogoni strzelili bramki Bacz, Garbień, Hanke i Słonecki. Publiczności 3.000. Match odbył się na Dynasach o godz. 12.

Warszawa, 2. listopada. (Tel. G. P.) Pogoń (Lwów)—Polonia (Warszawa) 4 : 2 (4 : 1).

Wycieczka Pogoni do Warszawy uwieczniona została pełnym sukcesem. W sobotę pokonała drużyną lwowską mistrza Warszawy Polonię 5:2, a w niedzielę odniosła znowu piękne zwycięstwo w stosunku 4:2. Do sukcesów piłkarzy dołączył się wspaniały sukces lekkoatletyczny. Wacek Kuchar zdobył mistrzostwo Polski w dziesięcioboju.

Varsovia—Makkabi 4 : 0 (1 : 0) na korzyść Varsovi.

Kraków, 2. listopada. (Tel. G. P.) Schotnie zawody w piłce nożnej między „Meteor VIII.” (Praga) i Makkabi dały wynik 6 : 0 (3 : 0); niedzielne zaś zawody między Meteor VIII. (Praga) a Cracovią wynik 1 : 0.

Nie rezygnacja, lecz wykluczenie. Podana przez nas wiadomość o rezygnacji p. Nowosielskiego z godności sekretarza Kolegium Sędziów okazuje się o tyle nieprawdziwa, iż p. N. nie zrezygnował, lecz został zawieszony, a dn. 28. października uchwałą wydziału Kolegium Sędziów wykluczony z grona K. S. Nie chcąc uprzedzać śledztwa toczącego się w związku z powyższą sprawą, przeciw kilku innym członkom K. S. ograniczamy się jedynie do podania suchego faktu.

NADESŁANE.

F. SKORODECKI Lwów,
ul. Kilińskiego I. 4.
HANDEL KOLONIALNY
RESTAURACJA
POKÓJ DO ŚNIADAŃ.

Bufet bogato zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski, zakomita kielhaza gorąca.

Pierwszorządna kuchnia w porze obiadowej **Obiady z trzech dań 3 zł.** — Wina, Wódki, Likieru i t. d.
źródło Kanapek. 7617

Świeżo odnowiona
RESTAURACJA i pokój do śniadań
(Schapira RYNEK L. 26)
pod kierownictwem

A. KROMERA i J. WÓJCICA
poleca się Szanownej Publiczności
Objady (z 3 dań i zup.), kolacje do późnej nocy. 6194

Na srebrnym ekranie.

Zapewne Ci wszyscy, którzy mają o sztuce kinowej i czują w sobie iskrę Bożą i powołanie do gry filmowej, przekonają się na obecnym programie wyświetlanym w Koperniku i Marysience p. t. „Upojenie”, że być dobrym artystą, to znaczy być skończonym człowiekiem.

Nie wystarczy nam piękna buzia artysty lub artystki, gdy chodzi o straszną walkę duchową jaką przechodzi młody Mertens, jedyny syn wielkiego przemysłowca okrętowego, który ma możliwość korzystania ze życia materialnego w całej pełni, rzuca je, gdyż dla niego istnieje jedynie piękno w życiu — muzyka.

Ojciec Mertensa, człowiek bezwzględny, który nie uznaje wyższych potrzeb ducha, by pozyskać jednaka dla swej firmy, nie chcąc by potężne przedsiębiorstwo jego przeszło w ręce obce, nie waha się przed czynem strasznym, poświęca dla celu swego wiernie oddanego mu prokurenta firmy swej, który ginie okropną śmiercią, stając się przedtem nieświadomie wykonawcą przeznaczenia Bożego dla pięknej Margit.

Jerzy Mertens poznaje Margit młodą, piękną dziewczynę, która od pierwszego wejrzenia, staje się dla niego źródłem natchnienia, jego przyszłych kompozycji.

Margit li tylko dla szczęścia stworzona, pragnie przepychu, pięknych toalet, biedny muzyk żonie

swej tego dać nie może.

Lecz Margit ma szczęście, kompozytorze męża jej nie mają powodzenia, zniszczony kabaret, w którym był kapelmistrzem, pozbawił go chleba.

Wraca do Ojca swego, u którego pod wpływem ojca Margit starego Albersa, budzi się uśpione i długo tłumione uczucie ojcowskie. Przyjmuje syna z otwartymi ramionami i oboje młodzi zostali w domu ojca swego otoczeni przepychem i zbytkiem i znaleźli po ciężkich przejściach życiowych, przystań i spokój ducha.

Piękna i szlachetna gra Lucy Doraïne w roli Margit, której cierpienia duchowe malują się na twarzy, jakoby pędzlem najpoważniejszego malarza, wzrusza i ujmuje wi-

dza i każe nam przeżywać wspólnie z nią całą odciań cierpień kochającej kobiety, której niezawinione może grzechy młodości, stają na przeszkodzie w osiągnięciu szczęścia życiowego.

Jan Rilemens, jako Jerzy Mertens stworzył doskonały typ młodego idealisty, który w sztuce znajduje cel swego życia.

Wspaniała wystawa i nadzwyczajna reżyserja, stworzyła wprost idealne tło, dla gry obojga artystów i dały im możliwość okazania całej pełni swego talentu.

D. R

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Podwale 3

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

Ostatnie Nowości dla Pań już nadeszły ALFONSA UWIERY przy placu Halickim Nr. 14.

Nauka i wychowanie

NA MANDOLINIE, gitarze w 16 lekcjach płynnej gry z nut pod gwarancją wyucza „Specjalista-pedagog”. — Zgłoszenia codzienne: plac Bernardyński 12, II p. od 4—7 pop. 7682-2

STENOGRAFIJ wyucza listownie, szybko, najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 7637-15

Mieszkania, lokale, sklepy

SZUKAM mieszkania z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Dam wysokie odstępne w dolarach. Zgłoszenia do Administracji J. W. 6255

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIANY, PIANINA, Fisharmone kupię zaraz gotówką. Hanak, Pańska 21. 7668-3

FORTEPIAN Bösendorfera pierwszorzędnym sprzedam, raty możliwe. Zimorowicza 6, drzwi 3. 7657-3

LEKCJI fortepianu udziela ukończona konserwatorzystka ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Friemana. Zgłoszenia: p. Kordikowa, ul. Łozińskiego 4, III p., oficyny od 3—5. 7641-3

PIĘKNY NOWY Gmach przy głównej ulicy Ł. D. blisko tramwaju, 30. ubikacji, z wielkim terenem przemysłowym, ogrodem, Stajnią, Wozownią, Sklepy, za 16 tys. dolarów zaraz do sprzedania. Poważni rezydentanci raczą się zgłosić ul. Krzywczyka 5 A. końcowa stacja Ł. D. Lemanowicz. 7649-3

Różne

MLYŃSKIE CYLINDRY, aspiratory (czyszczalnie), elewatory, ślimaki etc. z własnej fabryki poleca Sp. Akc. „Rolindustria” Lwów, Fredry 9. 7232-8

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlęce, odważniki, pasy, cement, piece żelazne, kucharki, pompy, blacha pocynkowana, papa, motory, obrabiarki, urządzenia młyńskie, transmisje, narzędzia — poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4.

Oddziały: Tarnopol, Podwoleczyska. 7514-15

Okazyjną wysprzedaż FUTER

męskich i damskich urząda w czasie od 30/X. do 10/XI. znany solidny Magazyn Futer KNOPFA

Lwów, Milińskiego 1. 1.

vis a vis kawiarni wiedeńskiej. 7659

7671

DOM KONFEKCYJNY „PREMIER” LUDWIKA MARKA

we Lwowie ul. Słowackiego 2, naprzeciw głównej poczty.

I ubrania szwiotowe markowe sportowe w różnych kolorach . . . po 60 zł.
II ditto . . . 70 zł.
III Raglany zimowe i garnitury wizytowe . . . 90 zł.
IV W różnych fasonach prima ubranie, palto zimowe, jedna para zimowych spodni jak długo zapas starczy . . . po 150 zł.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz i szpalowy milimetry w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, report, dział ekonom. itd.) 40 gr., na pier-

wszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnym ogłoszeniu 6 gr.; w rubryce kupno-sprzedaż 8 gr., matrymialne korespondencje prywatne 12 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. JULJUSZ ARDEL
b. sekundarjusz szpit. powsz. ord. od 12—1 7576 i 3—6. Lwów, Podleskiego 6.

Bazanty

w handlu
KAROLA KRUPIŃSKIEGO
ul. AKADEMICKA 4. 7676

Wielki wybór

cerat i chodników

poleca najtaniej 7393

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. P. K. O. 141.276.

NA RATY

KALOSZE słynnej rosyjskiej fabryki „PROWODNIK” obecnie Continent

KALOSZE TRE-TORN

OBUIE dla Pań, Panów i dzieci

OBUIE ciepłe dla starszych Pań

OBUIE nieprzemakalne dla Myśliwych i Sportowców 7587

poleca

CRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA

„HERA” Lwów, Rynek 31.



Maszyny do szycia

Maszyny do pisania

przybory i części składowe do tychże

Urządzenia biurowe

7434 poleca



„POLTYP” Lwów, Jagiellońska 20

NA RATY! Dla odsprzedających cena hurtownia **NA RATY!**

strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pod: 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należytość pocztowa
© © opłacono ryczałtem.

Prenumerata

miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©